WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

1 MAJA 1847 roku.
SOBOTA.

№ 121

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Manifest Najwyższy.

z Bożéj Łaski

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

Cesarz i Samowładzca Wszech-Rosij

&. &. &.

Oznajmiamy Naszym wiernym poddanym: Dnia 10-go b. m. kwietnia, Nasza ukochana Synowa Cesarzewna Wielka Księżna Marja Aleksandrowna, Małżonka Naszego ukochanego Syna Cesarzewicza Wielkiego Księcia Następcy Tronu, powiła szczęśliwie Syna, a Nam Wnuka, który otrzymał imię Włodzimierz.— Widząc w tém pomnożeniu Naszego Cesarskiego Domu, nowy dowód Błogosławieństwa i pociechy, których Nam użycza WSZECHMOCNY, Jesteśmy zupełnie przekonani, że Nasi wierni poddani połączą się z Nami, aby zasyłać do NIEBA gorące modły o szczęście tego młodego Księcia. — Rozkazujemy dawać wszędzie Naszemu ukochanemu Wnukowi, Nowo-narodzonemu Wielkiemu Księciu tytuł Cesarskiej Wysokości.

Dan w St. Petersburgu dnia 10-go kwietnia, roku Pańskiego 1847, a panowania Naszego 22-go.

podpisano: MIKOŁAJ.

Najjaśniejszy Pan rozkazem dziennym w dniu 10 z. m. kwietnia do wojska wydanym, Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, mianować raczył szefem pułku lejb-gwardji dragonów, z przeznaczeniem liczenia się w pułku Preobrażeńskiéj gwardji i w bataljonie saperów.

Sąd policji poprawczéj powiatu Warszawskiego wydz. II-go. — Od osoby aresztowanéj z powodu padającego podejrzenia o fałszowanie publicznych papierów pieniężnych odebrano pięć sztuk stozłotowych biletów banku polskiego z następnemi znakami: 1) nr. 587,461 serja 29; 2) nr. 641,230 serja 30; 3) nr. 801,406 serja 30; 4) nr. 452,839 serja 17; 5) nr. 784,401 serja 35. Pierwszy trzeci i czwarty Engelhardta, drugi i piąty Głuszyńskiego dyrektorów a wszystkie także podpisem Lubowidzkiego prezesa banku i datą 1go maja 1830 roku opatrzone. Bilety powyższe których format przygotowany jest jak wnosić można z papieru do cygar damskich używanego, mają w ogóle abrys zupełny na kształt prawdziwych mianowicie u góry koronę, pod nią w środku zakreślenie okrągłe w sposób kółek powiązanych mieszczące wewnątrz napis cyfrą 100, u boku dwa kwadraciki ukośne, na około ocieniowane z których na lewym serja, na prawym numer są wypisane. Niżéj znów w pierwszym wierszu wyrażenie bank polski, w drugim wypłaci okazicielowi w srebrze złp. sto po 86 $^{86}/_{121}$ z czystéj grzywny kolońskiéj, w trzecim w Warszawie dnia 1 maja 1830 roku, w ostatnim podpisy Lubowidzki, Engelhardt lub Głuszyński, poniżéj jeszcze zdobny cug środkiem idący. — Obrysowanie cieniu i napisy atramentem czarnym i czerwonym stosownie do wzoru z prawdziwego papierka są uskutecznione a w wstawianych literach co do charakteru zachodzi również naśladownicza zgodność, uderzająca jednak różnica, jest w tém od prawdziwych biletów, że podrabiane nie są dokładnie w odstrychowaniu różno-kolorowem wykończone, i że obok

papieru grubszego, od tego jaki w tym celu zwykle jest używany, całe wytłoczenie masy tak rysunku jakoteż pisma jest znacznie ciemniejsze, w niektórych punktach zagwazdane i na pierwszy rzut oka dobrze znającemu podpadające. — Jakkolwiek po dotąd nie zachodzi do mniemanie iżby oprócz wyrażonych wyżéj pięciu sztuk fałszywéj stozłotowéj monety od posiadacza odebranéj w obieg publiczny i więcéj takowéj puszczono z tém wszystkiem, sąd policji poprawczéj na zasadzie § 132 O. K. P. czyni niniejszém do pism podanie o powyższém zdarzeniu uważając to pożyteczném jako przestrogę i potrzebę wznowienia szczególnéj baczności na kurs podobnych pieniędzy, których przyjmowaniem publiczność na ciągłą stratę narażoną być by mogła i zamawiając sobie razem złożenie doniesienia o wykryciu dalszego śladu zbrodni. — Warszawa dnia 12 (24) marca 1847 r. — Sędzia prezyd. J. *Orłowski.*

Wiadomości miejscowe.

Wczoraj przyjechał do Warszawy z Petersburga rzeczywisty tajny radzca wielki mistrz obrzędów Dworu J. C. K. M. i vice-prezes kapituły orderów Cesarsko-królewskich hrabia *Woroncow-Daszków*, z familją. — Mieszka w hotelu angielskim.

Dziś o godzinie 5éj rano w zabudowaniach fabryki płodów chemicznych przy ulicy Solec pod nr. 2920*b*, z niewiadoméj dotąd przyczyny zapaliła się szopa, w któréj umieszczoną była dystylarnia kwasu siarczanego. Ogień za przybyciem straży ogniowéj ugaszonym został. Szkody dotąd nie są obliczone.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 172, wyjechało 178.

W dniu onegdajszym około godziny 5téj z południa właściciel domu pod nr. 459 przy ulicy Senatorskiéj, dostrzegłszy dym w niezajętym na teraz lokalu frontowym na pierwszém piętrze, wezwał dla zrewidowania kominów, przechodzących ulicą trzech kominiarczyków. Jeden z nich Marcin *Markasiński* lat 16 liczący, wszedł natychmiast do komina, a gdy po pół godzinném oczekiwaniu nie widać go było wracającego, wpuszczony został drugi uczeń kominiarski, który doniósł, iż Markasiński przez uduszenie dymem życie postradał. Otworzono natychmiast wycier parterowy, i wyciągnięto wspomnionego Markasińskiego, lecz pomimo szybkiego ratunku do życia przywróconym być nie mógł.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 4 kop. 83, pszenicy rs. 6 kop. 48½, grochu polnego rs. 5 kop. 62, cukrowego rs. 5 kop. 89, fasoli rs. 7 kop. 71, gryki rs. 4 kop. 50, jęczmienia rs. 4 kop. 20, owsa rs. 2 kop. 71, mąki pszennéj przedniéj rs. 7 kop. 31, ordynarnéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. 9 kop. 4, żytnéj pytlowéj rs. 6 kop. 49, gryczanéj rs. 5 kop. 70, kaszy jaglanéj korzec 4ro-ćwierciowy rs. 9 kop. 22½, gryczanéj zwyczajnéj rs. 6 kop. 72½, drobnéj rs. 17 kop. 10, jęczmiennéj perłowéj rs. 13 kop. 10, ordynarnéj rs. 5 kop. 70, centnar 100-funtowy słomy kop. 35½, siana kop. 89½, siana fura jednokonna od rs. 3 kop. 90 do rs. 5 kop. 40, siana fura parokonna od rs. 6 do rs. 8 kop. 25, słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 80 do rs. 2 kop. 55, sążeń drew sosnowych rs. 7 kop. 44, wół dobry od rs. 36 kop. 90 do rs. 56 kop. 55, średni od rs. 27 do rs. 36, lichy od rs. 22 kop. 27 do rs. 26 kop. 75, cielę od rs. 1 kop. 35 do rs. 3 kop. 75, wieprz dobry od rs. 13 do rs. 24 kop. 30, średni od rs. 10 do rs. 12, lichy od rs. 7 do rs. 9, masła funt kop. 14, słoniny funt kop. 11, kartofli korzec rs. 2 kop. 17½. okowity garniec rs. 1 kop. 42, szumówki kop. 84½. — Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 369, z różnych miejsc królestwa 271, ogółem wołów sztuk 640, wieprzy 490, cieląt 1515; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 506, wieprzy sztuk 398, cieląt sztuk 1487.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za obligi skarbowe 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 80 (złp. 533 gr. 10); za listy zastawne białe nowe żądano rs. 14 kop. 14 (złp. 94 gr. 8), dawano rs. 14 kop. 11 (złp. 94 gr. 2); za dowody kom. centr. likwid. za 100 zł. żądano rs. 3 kop. 15 (złp. 21); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 21⅓.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bertrandt Józefina ob. z Paryża nr. 596, Baczyński Roman ob. z Radomia nr. 572, Boski Hen. ob. z Grobic nr. 603, Battiger Chrystjan handl. z Hamburga nr. 603, Borucki Piotr ob. z Siestrzykowa nr. 476, Cybulski Eryk ob. z Dankowa nr. 556, Domański Damazy ob. z Zalesia nr. 556, Erychsen Wilch. kup. z Petersburga nr. 634, Fiszer Józef ob. z Karniewa nr. 570, Gościcki Ant. ob. z Brulina nr. 568, Gilfreich Konst. dym. kap. z Rewla nr. 634, Gniewosz Michał ob. z Mystkowic nr. 2673, Hermanowski Symf. ob. z Czarkowa nr. 601, Klicki Feliks ob. z Kijewa nr. 625, Kamiński Józef ob. z Pułtuska nr. 593, Kuczewski Jan ob. z Stamscina nr. 585, Kiniorski Wojciech i Tomasz ob. z Bodzentina nr. 603, Kirsztejn Karol ob. z Pawłowic nr.

556, Lebert Jerzy ob. z Szczytnika nr. 603, Lisiecki Antoni jenerał-lejtnant z Kalisza nr. 625, Łempicki Karol ob. z Kuczyc nr. 576, Mąkowski Józef ob. z Łęczycy nr. 556, Nienałtowski Jan z Subina nr. 20, Nakwaski Jan ob. z Gocławia nr. 500, Olszański Jakób ob. z Siedlec nr. 543, Okęcki Józef ob. z Krobowa nr. 585, Piwnicki Eugenjusz ob. z Brwilna nr. 601, Pilichowski Jan ob. z Sobanic nr. 585, Pisarzewski Adam ob. z Karniewa nr. 570, Pniewski Eugenjusz ob. z Sulbina nr. 162, Rakowski Teodor ob. z Błędowa nr. 584, Ramoryno Antoni kupiec z Petersburga nr. 634, Rembowski Wincenty ob. z Chojnaty-woli nr. 585, Skarzyński Leopold ob. z Lubiankowa nr. 476, Skotnicki Ign. ob. z Czerniewic nr. 584, Szmidel Jakób ob. z Rawy nr. 603, Thones Jan kup. z Lipska nr. 496, Wessel Adam ob. z Zyzyna nr. 525, Żarski Fran. ob. z Ninkowa nr. 601, Zalewski Jakób ob. ob. z Leksina. nr. 521, Złotnicki Feliks urzęd. z Rosji nr. 634.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Chamski Franciszek ob. z nru 500 do Chociszewa, Desebrock Chrystjan handl. z nru 603 do Charkowa, Dołgoruki Sergiéj książe z nru 634 do Magdeburga, Dembowski Leon ob. z nru 634 do Terespola, Grudziński Fran. ob. z nru 545 do Wilczynka, Gedecke Georg. handl. z nru 603 do Charkowa, Jezierski Karol hr. z nru 570 do Mińska, Klimkiewicz Antoni radzca tow. kred. ziem. z nru 586 do Pilupkowa, Kleniewski Fran. ob. z nru 585 do Dobrska, Lasocki Sta. ob. z nru 585 do Miszewa, Mejsner August ob. z nru 544 do Borówek, Mejer Fréd. kup. z nru 603 do Charkowa, Neufeld Chaim kup. z nru 601 do Poznania, Olsiewicz Herman kup. z nru 584 do Łęczycy, Piekarski Karol ob. z nru 603 do Lesznowoli, Piątkowski-Teofil malarz z nru 601 do Krakowa, Rudzki Walen. ob. z nru 594 do Rawy, Szydłowski Szymon ob. z nru 570 do Komorowa, Szultz Aleks. ob. z nru 45 do Łodzi, Wodzicki Władys. hr. z nru 613 do Niedźwiedzia, Złotnicki Stefan ob. z nru 603 do Zduńskiéj woli.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

W gminie Borkowice, pow. Opoczyńskim, dopełniono kradzież pieniędzy z skarbony kościelnéj w zakrystji utrzymywanéj, w ilości rs. 13 kop. 5; kradzież ta o ile domyślać się należy, spełnioną została podczas nabożeństwa. Złoczyńca który dotychczas wynalezionym nie został, pozostawił jeszcze w skarbonie rs. 12 kop. 90.

W miasteczku Zwoleniu, gub. Radomskiéj, otruło się dwoje dzieci uzbieraną przez siebie w polu jadowitą rośliną Cicuta zwaną; dwoje zaś innych którzy takową w mniéjszéj ilości spożyli przy życiu utrzymane zostały.

W dniu 4 z. m., na polu w pobliżu miasta Kurowa, znaleziono zwłoki 70-letniéj żebraczki Teresy Wacłakowéj v. Nowakowéj, któréj przyczyna śmierci wyśledzoną nie została.

W dniu 11 z. m., w gminie Sielce, pow. Olkuskim, 7mio-letni chłopiec położywszy się przy ogniu, po odejściu robotników z kopalni glinki ognio-trwałéj tamże istniejącéj, w skutku zapalenia się na nim koszuli, tak szkodliwie poparzony został, iż pomimo śpiesznego ratunku we trzy dni życie zakończył.

W dniu 17 z. m., na polu folwarku Chwałki do miasta Sandomierza należącego, znaleziono nieżywego człowieka, który podług opinji lekarskiéj, w skutku zaziębienia krost petocie zwanych, nagle życia dokonał.

W dniu 19 z. m., we wsi Łączny, pow. Opoczyńskim, 3-letni chłopczyk bawiący się z innemi dziećmi, z niewiadoméj przyczyny nagle żyć przestał.

W dnin 22 z. m., na cmentarzu w mieście Tarczynie znaleziono nieżywe dziecię około 2 lata mające; sprawca podrzucenia dotąd nie wyśledzony.

W dniu 24 z. m., kilku mieszkańców miasta Widawy, w pow. Sieradzkim, łowiąc ryby w rzece Niecierz, wyciągnęło utopione dziecko płci męzkiéj około 5 kwartałów mające, którego pochodzenia dotąd nie wykryto.

Rozmaitości.

GODNY WSPOMNIENIA WYROK DON PEDRA SROGIEGO KRÓLA HISZPANJI.

Szkic historyczny z wieku XIV.

(Ciąg dalszy).

W téj chwili upojeni rozkoszą i bogactwem mieszkańcy najzamożniejszéj części tego miasta, spoczywali jeszcze. Niekiedy tylko słyszéć było można ciężkie stąpania obciążonych wiadrami nosi-wodów, lub daleki odgłos dzwonków zwiastujących wyruszenie karawany na mułach do Sant-Lukar Cheres lub Karmony.

Przebywszy kręte przedsionki Alkazaru, Antonio stanął ukryty pomiędzy kolumnami głównéj galerji, spozierając co chwila w głąb kurytarza oświetlonego kilku dogorywającemi lampami, jak gdyby z tamtéj strony spodziewał się nadéjścia osoby, którą widziéć pragnął.

W tém oczekiwaniu upłynęło przeszło pół godziny, a najmniejszy szelest nie zdradził panującego w około milczenia, i żadna żywa istota, nie okazała się w całym

labiryncie tego świetnego pałacu. W tém z wieży katedralnego kościoła, jęknął ponuro dzwon wzywający mieszkańców na poranne modlitwy, i w téj saméj chwili, w głębi głównego kurytarza, ukazał się mężczyzna, średniego wzrostu i wieku.

Ubiór jego oznaczający duchownego, był tak staranny, a przytém tak kosztowny, że tylko osoba wyższego w tém powołaniu znaczenia, nosić go mogła. Twarz zaś pełna wyrazu dumy i pogardy, na pierwszy rzut oka przekonywała, że należéć musi do jednéj z znakomitych rodzin Hiszpańskich, lub że sam piastuje nie pospolite godności.

Na widok zbliżającego się ku sobie zakonnika, zadrżał konwulsyjnie ukryty między kolumnadą Antonio, a w chwili gdy tenże przechodził koło niego, nagle wysuwa się z zasadzki, chwyta go za piersi jedną ręką, drugą wydobywa nóż z pochew, i po chwilowém pasowaniu, uderza nim w serce przeciwnika.

Zbroczony krwią zakonnik, padł przy nogach zabójcy, który przez chwilę jeszcze patrząc szyderczo na konwulsyjne drgania umierającego, zawołał: „Jestem Antonio Perez syn Józefa szewca, którego ty własną ręką zabiłeś, śmierć za śmierć!. Teraz już nie mam do ciebie żadnéj urazy, bom spełnił przysięgę, którą przed kilkoma laty, w obliczu nieszczęśliwéj matki na grobie ojca wyrzekłem.“

W rzeczy saméj morderstwo to, niebyło skutkiem chwilowego wzburzenia namiętności; nie... był to owoc rozmyślnéj, dawno, bo przed kilku jeszcze laty powziętéj, a z każdym dniem, coraz bardziéj dojrzewającéj myśli.

Ażeby opisujące się zdarzenie uczynić nieco jaśniejszém, nie od rzeczy będzie przytoczyć zaszły przed kilkunastu laty wypadek, którego następstwo wywołało tak krwawą zemstę Antonia.

Zamordowany przez niego zakonnik nazywał się don Wincenty K . . . Urodzony z jednéj najmożniejszych w Hiszpanji familij, w młodym bardzo wieku doszedł już do wysokich godności duchownych, do czego prócz obszernych w rozmaitych gałęziach nauk wszechstronnych wiadomości, dopomogło mu niemało jego znakomite urodzenie, i bogactwa, które mu się w spadku po bezdzietnym jego stryju dostały.

Pomimo surowości praw kościelnych, don Wicenty lubił życie zbytkowne i rozkoszne, do czego ogromne dostatki nastręczały mu sposobność. Z tém wszystkiém jedna okoliczność zatruwała całe szczęście tego człowieka.

Natura darząc go przy urodzeniu znamienitém przodków imieniem, a razem ogromném bogactwem, jednocześnie upośledziła pod względem zewnętrznego kształtu ciała.

Don Wincenty K . . . od urodzenia miał jedną nogę krzywą, czyli też krótszą od drugiéj, co (według jego mniemania) bardzo go szpeciło, Don Wincenty bowiem pod suknią zakonną, krył serce pełne dumy i gwałtownych uczuć podniecanych zbiegiem przyjaznych mu zkąd-inąd okoliczności. (D. c. n.)

Doniesienia.

OGRÓD Rudolfa Ohm za Wolskiemi rogatkami tak jak dawniéj tak i teraz z wielkiém staraniem uporządkowany i ozdobiony został.—Restauracja w nim urządzona poleca się szanownéj publiczności z wszelkiemi nowaljami jakie pora roku dozwala. Obstalunki na objady, podwieczorki i kolacje w każdym czasie przyjmuje, wszelkie gatunki win po umiarkowanéj cenie i rychłą usługę zapewnia.

Właściciel głównego składu MIODÓW staropolskich Węgierskich i prawdziwo-lipcowych, oraz maliniaków, wiśniaków i t. p. trunków w Warszawie, ma zaszczyt donieść szanownéj publiczności, że z dniem jutrzejszym otworzonym zostanie dla gości gustownie uporządkowany OGRÓD MIODOWY zwany, przy ulicy Krochmalnéj i Waliców, gdzie szanowni goście w każdym czasie mogą dostać w najlepszym gatunku rzeczonych napojów, przy rychłéj usłudze, zdrowém i świeżém powietrzem, wonnością kwiatów i t. p. ogrodowych roślin tam znajdujących się uprzyjemnionym.—J. *Maliniak.*

Z powodu nieodpowiedniéj jeszcze pory roku dla zabaw ogrodowych, jutro w ozdobnym salonie Ohma za Wolską rogatką grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Jutro w Dolinie Szwajcarskiéj jeżeli pogoda posłuży, grać będzie muzyka złożona z 60 osób; gdzie można dostać przy rychłéj usłudze raków, kurcząt, szparagów i różnych nawalij.

Jutro na Wiejskiéj kawie, grać będzie dobrana orkiestra.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Długiéj, w domu W. mecenasa Rudnickiego nr. 489, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Henikowskiego grać będą pp. *Huibenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR WIELKI. Dziś, *Zawieprzyce* i *Wesele w Ojcowie* na żądanie. *Don Juan* odłożony do jutra.

Dziś z rana ciepła stop. 7, wczoraj w poł. ciepła stop. 13.
Wysokość wody na Wisle stop 3 cali 1. DODATEK.

DODATEK DO N^RU 121
WARSZAWSKIEJ GAZETY POLICYJNEJ.

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy.— Podaje do wiadomości, że na przeistoczenie pawilonu, tudzież wzniesienie wieży, kuźni i stajni dla piątéj części Warszawskiéj ogniowéj straży w koszarach Mirowskich, wedle zatwierdzonych kosztorysów rs. 11538 k. 26 wynoszące, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu w dniu 8 (20) maja r. b., o godzinie 12 w południe punktualnie, do któréj sami tylko majstrowie mularscy i ciesielscy wykwalifikowani, z dobrego wykonywania robót znani przypuszczeni będą. Ci więc majstrowie, chcący ubiegać się o tę entrepryzę, mogą w czasie i miejscu oznaczoném złożyć na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta opieczętowane deklaracje podług wzoru niżéj zamieszczonego napisane, a w tych wyraźnie literami i bez skrobania, poprawek lub przekreśleń wymienić, jaki odstępują procent od cen kosztorysami oznaczonych. Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy główněj ekonomicznéj miejskiéj, na złożone vadium w sumie rs. 1150. Inne warunki, wykazy kosztów i plany są do przejrzenia w wydziale administracji codziennie wyjąwszy święta.—Warszawa dnia 12 (24) kwietnia 1847 roku.—Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*—P. o. naczelnika kancelarji, *Luceński.*

Deklaracja. — W skutek ogłoszenia z dnia 12 (24) kwietnia r. b., podaje niniejszą deklarcję, iż podejmuję się wymurowania koszar z wieżą, kuźni i stajni dla 5ej części Warszawskiéj straży ogniowéj w koszarach Mirowskich i odstępuję od cen kosztorysami oznaczonych procentów (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym; kwit na złożone vadium w sumie rs. 1150 składam, stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia . . . miesiąca . . . 1847 r., podpisać imie i nazwisko.

Magistrat miasta Warszawy.— W wykonaniu reskryptu komisji rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych, z dnia 12 (24) kwietnia r. b., nr. 10205/18635 magistrat podaje do powszechnéj wiadomości, iż w sali posiedzeń tutejszego magistratu, odbędzie się dnia 22 kwietnia (4 maja) r. b., licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę odesłania z twierdzy Nowogieorgiewskiéj, na krytych brykach kantonistów w liczbie głów 102, do miasta Kijowa w cesarstwie położonego, a to in minus przez odstąpienie procentów od rs. 95 za każdą brykę. Ubiegający się więc o tę entrepryzę, winni złożyć w dniu powyższym do godziny 12-éj w południe na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta miasta, deklaracje opieczętowane, w których wyraźnie oświadczą, jak wysoki procent odstąpią od powyższego pretium; kto najwyższy procent odstąpi, temu entrepryza przyznaną zostanie; do każdéj deklaracji która napisana być winna podług niżéj zamieszczonego wzoru, na papierze stemplowym kop. 15, bez poprawek, skrobania i przekresleń, oraz opieczętowana lakiem a nie opłatkiem, dołączyć należy dowód banku, na złożone tamże vadium w kwocie rs. 285; który nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast będzie zwrócony, utrzymującego się zaś pozostanie w depozycie kasy miasta, aż do czasu zupełnego dopełnienia warunków kontraktu; deklaracje późniéj podane, nie podług wzoru napisane lub bez dowodu bankowego przyjęte nie będą; szczegółowe warunki mogą być przejrzane codziennie wyjąwszy świąt, w wydziale wojskowym magistratu.— Warszawa dnia 14 (26) kwietnia 1847 r.—Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*— P. o. naczelnika kancelarji, *Luceński.*

Wzór do deklaracji.—W skutek ogłoszenia z d. 14 (26) kwietnia r. b., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się odesłać z twierdzy Nowogieorgiewskiéj na dostawionych przez siebie krytych brykach kantonistów w liczbie głów 102, sto dwie, do miasta Kijowa w cesarstwie położonego, odstępując od ceny rs. 95 wyznaczonéj za każdą brykę, procentów (tu wypisać wysokość procentów literami a nie liczbami) i poddając się przepisanym warunkom; dowód banku polskiego na złożone tamże vadium w kwocie rs. 285 załączam, który w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę lub o którego przesłanie na mój koszt przez pocztę do N. upraszam. Mieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1847 roku, (podpisać imię i nazwisko).

Magistrat miasta Warszawy. — Na przewiezienie 168 1/4 sążni kubicznych kamieni pozostałych od bruku wybudowanego zjazdu do Wisły, zdatnych na szaber i na rzecz miasta oddanych, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu w dniu 2 (14) maja r. b. o godzinie 12éj w południe punktualnie. — Mający zamiar ubiegać się o tę przewózkę, mogą złożyć na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżéj zamieszczonego, a w tych wyraźnie, literami bez skrobania, poprawek, lub przekreśleń, wymienić cenę za którą pomienioną przewózkę chcą uskutecznić. Praetium wynagrodzenia od przewózki jednego sążnia, stanowi się rs. 2 k. 50.—Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównéj ekonomicznéj miasta Warszawy, na złożone vadium w sumie rs. 45.—Inne warunki są do przejrzenia w wydziale administracji magistratu codziennie wyjąwszy święta. — Warszawa dnia 13 (25) kwietnia 1847 roku. —Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*—P. o. naczelnika kancelarji, *Luceński.*

Deklaracja.—W skutek ogłoszenia z dnia 13 (25) kwietnia r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się przewieźć 168 1/4 sążni kubicznych kamieni pozostałych od budowy zjazdu do Wisły, zdatnych na szaber na własność miasta oddanych i żądam od każdego sążnia po rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.—Kwit kasy ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 45 składam.—Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia ..... mca ..... 1847 roku.—(Podpisać imie i nazwisko.)

Magistrat miasta Warszawy — Podaje do wiadomości, że w dniu 9 (21 maja) r. b. w piątek o godzinie 12éj w południe w ratuszu głównym w sali posiedzeń magistratu odbywać się będzie licytacja głośna na trzyletnie wydzierżawienie kępy Golędzinowskiéj nad brzegiem Wisły od strony Pragi położonéj. — Praetium fisci na rs. 61 k. 50 rocznie ustanawia się i od téj sumy licytacja rozpoczętą zostanie; każdy zaś mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, stawić się winien w czasie i miejscu wyż oznaczonem i zaprodukować kwit na złożone w depozycie banku polskiego lub kasie ekonomicznéj Warszawy vadium rs. 30 i na koszta ogłoszenia i papier stęplowy do kontraktów rs. 9, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze wydziału kas magistratu codziennie od godziny 8éj z rana do 3éj z południa wyjąwszy święta. —Warszawa dnia 10 (22) kwietnia 1847 roku. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*— P.o. Naczelnika kancelarji, *Luceński.*

Magistrat miasta Warszawy.—Na sprzedaż do rozbioru domu drewnianego gontami krytego, jako też komórek i kloak drewnianych deskami krytych, na posesji nr. 1954 egzystujących, które z powodu zupełnéj dezolacji grożą niebezpieczeństwem

zawalenia, odbędzie się w dniu 22 kwietnia (4 maja) r. b., w kancelarji komisarza administracyjnego cyrkułów 2 i 3, licytacja głośna od kwoty rs. 11 in plus plus, do której przystępujący vadium w ilości rs. 2 złoży, a bliższe warunki u powyższego komisarza przejrzeć może. — Warszawa dnia 1 (13) kwietnia 1847 roku — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.* — P. o. naczelnika kancelarji, *Luceński.*

Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu.— Podaje do wiadomości, iż w dniu 25 kwietnia (7 maja) r. b., o godzinie 12éj w południe w biurze wydziału górnictwa odbędzie się plus licytacja przez zapieczętowane deklaracje, na sześcioletnie wydzierżawienie, poczynając od 20 maja (1 czerwca) r. b., dwóch zakładów rządowych z sobą połączonych mianowicie: 1. Wapielni we wsi Piekle po lewym brzegu rzeki Pilicy w powiecie Rawskim gubernji Warszawskiéj położonéj, i 2. Wapielni we wsi Ciebłowicach do dóbr Smardzewice ekonomji Radzice należącéj, po prawym brzegu rzeki Pilicy, w powiecie Opoczyńskim, gubernji Radomskiéj sytuowanéj, z wszelkiemi kopalniami, zabudowaniami fabrycznemi i mieszkalnemi, tudzież rekwizytami i narzędziami skarbowemi do nich należącemi. Licytacja rozpocznie się od sumy ryczałtowéj rs. 1300, tysiąc trzysta in plus. Warunki do téj licytacji przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w biurach wydziału górnictwa i rządu gubernjalnego gubernji Radomskiéj, tudzież u urzędnika górniczego przy zakładzie wapielni w Piekle mieszkającego.—Warszawa dnia 18 (30) marca 1847 r.—Dyrektor wydziału, pułko. artylerji, *Schenschine.* Naczelnik kancelarji,

Wzór do deklaracji — W skutku ogłoszenia wydziału górnictwa z dnia 18 (30) marca 1847 r., nr. 2732, podaję niniejszą deklarację: iż żądam zadzierżawienia sobie na lat sześć poczynając od dnia 20 maja (1 czerwca) 1847 roku zakładów rządowych mianowicie: *a*) zakładu wapiennego we wsi Piekle w powiecie Rawskim gubernji Warszawskiéj położonego, oraz *b*) zakładu wapiennego we wsi Ciebłowicach do dóbr Smardzewice ekonomji Radzice należącego, w powiecie Opoczyńskim gubernji Radomskiéj położonego, ze wszystkiemi zabudowaniami fabrycznemi i mieszkalnemi, tudzież rekwizytami, narzędziami i materjałami fabrycznemi i pomocniczemi, skarbowemi za sumę ogólną za oba powyższe zakłady z sobą połączone, razem wydzierżawiające się rs.... wyraźnie..... poddając się w zupełności wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych za mieszczonym, przezemnie odczytanym i podpisanym. Przytem składam kwit kasy banku na złożone vadium w kwocie rs. 650 wyraźnie sześćset pięćdziesiąt, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam lub przez upoważnioną osobę odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w ... pod nr.... pisałem w ... dnia ... 1847 r. (tu podpis deklaranta). — *Ostrzeżenie.* Deklaracje winny być na papierze stęplowym ceny kopiejek czterdzieści pięć, wyraźnie i bez żadnych poprawek i skrobań napisane, a liczby oferty literami wypisane, sama zaś deklaracja winna być lakiem opieczętowana, z napisem na wierzchu: do dyrektora wydziału górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu, deklaracja na wydzierżawienie zakładów wapiennych w Piekle i w Ciebłowicach.

Arsenał Warszawski niniejszém zawiadamia, iż w mieście Warszawie przy ulicy Nalewki w domu pod nr. 2253*m* w komitecie licytacyjnym zarządu artylerji w dniu 2 (14) i 6 (18) maja r. b. odbywać się będzie licytacja na naprawę broni siecznéj znajdującéj się przy Nowogieorgiewskim artyleryjskim garnizonie, a mianowicie: pałaszy krótkich piechotnych 368, armijskich 1384, dla saperów i artylerji 45, pałaszy nowego modelu 975, szabli nowego modelu 2182 i dla pociągów 15. Dla czego więc mający chęć przyjąć na siebie takową naprawę, mogą się zgłosić w dniach oznaczonych do komitetu, z kaucją wyrównywającą 1/10 części t. j: rs. 814. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10-éj z rana do 12-éj w południe i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Przyczém nadmienia się: iż mający chęć licytowania się i złożyć kaucją w dokumentach na nieruchomość, winni przedstawić takowe do arsenału Warszawskiego; wartość których i prawość może być rozpoznaną na miejscu i niebędzie ulegać najmniéjszéj wątpliwości w przeciwnym zaś razie przyjęte niebędą na kaucją. Głównie sze warunki téj naprawy są następujące: 1) ten przy którym pozostanie naprawa broni, obowiązany przy zawarciu kontraktu, złożyć dodatkową kaucję, tak ażeby ze złożoną na przetargu, wynosiła trzecią część sumy należącéj się jemu za naprawę; 2) broń takowa powinna być naprawianą jak najdokładniéj podług modeli i to bynajmniéj nie późniéj, jak w przeciągu jednego roku od dnia zawarcia kontraktu, własnym jego kosztem; 3) w celu doprowadzenia broni do należytego użytku, Nowogieorgiewskiéj artyleryjski garnizon, wydaje temu przy którym pozostanie takowa na prawa, po jednéj sztuce każdego gatunku broni, a to dla zastosowania się przy naprawie: 4) broń takowa może być naprawianą w w twierdzy Nowogieorgiewskiéj, do czego zarząd artylerji daje pracownie i niewzbrania uskuteczniać naprawę w własnych jego pracowniach; jeżeli zaś kto zażąda naprawiać broń takową w mieście Warszawie, natenczas dostawioną mu będzie przez zarząd artyleryjski wszystka razem, lub częściowo; lecz nie mniéj, jak tysiąc sztuk każdego razu, i w takim przypadku przyjmujący na siebie naprawę takowéj, obowiązany złożyć jeszcze na zabezpieczenie skarbu, oprócz kaucji na dotrzymanie kontraktu, kaucją wyrównywającą wartości téj broni, którą weźmie do naprawy, oszacowanie zaś nastąpi, podług istniejących w tym przedmiocie tabel; 5) naprawianą broń w Warszawie, obowiązany dostawić własnym kosztem podejmujący się do Aleksandrowskiego artyleryjskiego garnizonu, naprawianą zaś w bliskości twierdzy Nowogeorgiewskiéj do Nowogieorgiewskiego artyleryjskiego garnizonu; które to garnizony przyjmą stosownie do instrukcji najwyżéj zatwierdzonéj w d. 25 grudnia r. 1835 względem starych broni (instrukcja takowa w 4éj części księgi 3éj t. 10go zb. postanowień wojennych); 6) jeżeliby po zawarciu kontraktu znalazła się potrzeba naprawy broni w większéj ilości nad oznaczoną; w takim razie przyjmujący na siebie takową, obowiązany w pierwszym razie przyjąć i przewyższającą ilość broni; w drugim zaś niemoże rościć pretensji na zmniejszoną ilość; 7) jeżeli ten przy którym pozostanie naprawa broni, zrzeknie się takowéj, w takim razie ogłoszoną będzie nowa licytacja i złożona przezeń kaucja pozostanie na korzyść skarbu. Szczegółowe zaś warunki, opis i po jednéj sztuce każdego gatunku broni potrzebującéj naprawy, jak równie i modele, podług których ma być naprawianą, można widzieć każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne w kancelarji arsenału Warszawskiego) od godziny 9éj z rana do 2éj po południu.—Warszawa dnia 2 (14, marca 1847 r.— Zarządzający arsenałem, artylerji pułkownik, *Garbunoff.*

Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu.— Podaje do wiadomości publicznéj: że ceny wszelkich gwoździ, a przytém skobliczek i żabek do galarów. oraz holtzszrubek w które skład główny wyrobów żelaznych rządowych w Warszawie, tudzież magazyny fabryczne są zaopatrzone, dla kupujących hurtowo zniżone zostały, a to w tym sposobie, że każdy kupujący tych wyrobów na raz, od rs. 30 do rs. 450, otrzymuje rabatu 6 0/0 od rs. 450 do rs. 1500, otrzymuje rabatu 8 0/0, od rs. 1500 do rs. 7500, otrzymuje rabatu 10 0/0, od rs. 7500 i wyżéj, otrzymuje rabatu 12 0/0; który to rabat zaraz przy zapłacie za wyroby wprost przez skład główny lub magazyn fabryczny gotowizną udzielanym będzie. Obok tego wydział ogłasza: że dla ułatwienia kupującym nabywania większych partij gwoździ, dozwalanym jest za stosowném

zabezpieczeniem kredyt od trzech do sześciu miesięcy bez obowiązku opłaty procentu, jakto ma już miejsce przy większych zakupach innych wyrobów z fabryk rządowych. Po uzyskanie takowego kredytu do wydziału górnictwa zgłaszać się należy, kupujący zaś za gotowiznę wprost do składów udawać się mogą. W końcu wydział górnictwa nadmienia, że cenniki udzielające wiadomości o rodzaju i cenie wszelkich wyroków z fabryk rządowych, w składzie głównym i w magazynach fabrycznych na widok publiczny są wystawione. — Warszawa d. 2 (14) kwietnia 1847 r.— Dyrektor wydziału pułkownik artylerji, *Schenschine.* — Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski.*

Bank Polski. — Podaje do wiadomości publicznéj, że w dniu 5 (17) maja r. b. i następnych, rozpocznie się w sali giełdowéj, licytacja na wyprzedaż kosztowności zastawionych w banku, a w terminie nie wykupionych; właściciele przeto zastawów, którzy w właściwym czasie nie zgłosili się dla uzyskania dalszéj prolongacji, zechcą dopełnić takową, w kantorze banku najpóźniéj do włącznie dnia 28 kwietnia (10 maja) b. r., po téj bowiem dacie żadna prolongacja miejsca mieć nie może, lecz tylko wykupno dozwolone będzie. Ci więc z osób interesowanych którzy do niniejszego obwieszczenia nie zastosują się, sami sobie winę przypiszą, gdyby z powodu spóźnienia się z prolongacją, a ztąd nastąpionéj sprzedaży ich zastawów, na stratę narażeni byli.—Warszawa dnia N2 (14) kwietnia 1847 r. — Prezes, radzca tajny. *Tymowski.* — Nacelnik kancelarji, *Łubkowski.*

Urząd konsumcyjny miasta Warszawy. — Z mocy upoważnienia komisji rządowéj przychodów i skarbu przez reskrypt z dnia 13 (25) lutego r. b nr. 106,328 udzielonego, podaje do wiadomości powszechnéj, że na uskutecznienie robot około przeformowania dwóch stancij mieszkalnych na biórowe w pałacu rządowym nr. 706 przy ulicy Leszno sytuowanym, które to roboty pod kierunkiem wykwalifikowanych majstrów dopełnione być mają, odbędzie się w tutejszém biurze mieszczącém się w pomienionym pałacu dnia 6 (18) maja b. r. o godzinie 11śj z rana, głośna in minus licytacja, poczynając od sumy rs. 103 k. 30 wyraznie rs. sto trzy kopiejek trzydzieści kosztorysem ustanowionéj. Chęć przeto mający ubiegania się o tę entreprysę, zaopatrzywszy się w vadium 1/10 części sumy kosztorysem objętéj wyrównywające czyli rs. 17 k. 22 wyraźnie rubli srebrem siedmnaście kopiejek dwadzieścia dwa, w terminie wyżéj oznaczonym do biura urzędu konsumcyjnego przybyć zechcą, gdzie każdodziennie w godzinach służbowych warunki licytacyjne i wykaz kosztów przejrzane być mogą.—Warszawa dnia 12 (24) kwietnia 1847 roku.— Urzędnik do szczególnych poruczeń dyrygujący słubą konsumcyjną i straży skarbowéj, *Drewnowski.*—Sekretarz, *Lesniewski.*

Administrator domów rządowych w okolicy cytadeli Aleksandryjskiéj położonych. — Zawiadamia niniejszém, iż stosownie do polecenia magistratu miasta Warszawy z dnia 14 (26) kwietnia r. b. nr. 14,913/9,892, na sprzedaż do rozbioru oficyny drewnianéj w posesji rządowéj nr. 1894 przy ulicy Przyrynek położonéj na gruncie tejże nieruchomości odbędzie się głośna licytacja w dniu 25 kwietnia (7 maja) r. b. o godzinie 10éj przed południem.—Warunki zaś licytacyjne w kancelarji podpisanego administratora pod nr. 346 przy ulicy Nowe miasto każdodziennie z rana od godziny 8éj do 12éj po południu od 3éj do 6éj wyjąwszy świąt przejrzane być mogą. — Warszawa dnia 17 (29) kwietnia 1847 r.— *Rejnhold.*

Administrator domów rządowych w okolicy cytadeli Aleksandryjskiéj położonych. — Zawiadamia niniejszém iż stosownie do polecenia magistratu miasta Warszawy, z dnia 14 (26) kwietnia r. b. nr. 22201/14451, na sprzedaż do rozbioru zabudowań posesji rządowéj nr. 2106, przy ulicy Inflandzkiéj położonéj, na gruncie tejże nieruchomości, odbędzie się głośna licytacja w dniu 22 kwietnia (4 maja) r. b., o godzinie 10éj przed południem. Warunki zaś licytacyjne w kancelarji podpisanego administratora pod nr. 346, przy ulicy Nowe-Miasto, każdodziennie z rana od godziny 8éj do 12éj, po południu od 3éj do 6éj, wyjąwszy świąt przejrzane być mogą. — Warszawa d. 15 (27) maja 1847 roku. — *Rejnhold.*

Sąd policij prostéj okręgu i miasta Warszawy wydziału 3.— Zawiadamia niniejszém, że w lokalu sądu tutejszego w domu pod nr. 1246 przy ulicy Nowy Swiat w dniu 22 kwietnia (4 maja) r. b. o godzinie 9éj z rana odbywać się będzie licytacja depozytów na spieniężenie przeznaczonych, składających się po największéj części z rzeczy ubiorowych i innych rozmaitych przedmiotów. —Warszawa dnia 12 (24) kwietnia 1847 r. — Podsędek, *Czerski.*

Rada szczegółowa szpitala Sgo Rocha.—Zawiadamia interesowane osoby iż od Sgo Jana b. r., jest do wydzierżawienia propinacja w dobrach Rakowiec i Szczęśliwice, do któréj należy austerja murowana (Pociecha) zwana, przy trakcie Krakowskim o pare werst od Warszawy za rogatkami Jerozolimskiemi położona, oraz dwie inne karczmy w powyższych wsiach leżące, tudzież młyn wiatrak we wsi Rakowcu egzystujący. Każdy przeto mający chęć zadzierżawienia pomienioną propinację jak równie młyn, zechce się zgłosić do biura Rady Szczegółowéj szpitala Sgo Rocha w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 395, gdzie o cenie i warunkach wiadomość każdo-dziennie powziąść może.— Warszawa d. 14 (26) kwietnia 1847 r. — W zastępstwie opiekuna prezydującego, *Żelazowski.*

Nieruchomość miejska w Warszawie przy ulicy Senatorskiéj na przeciw KK. Reformatów pod nr. 468/9 stojąca czyli kamienica masiv murowana o 2ch piętrach i 2ch bramach wjezdnych z 2ma oddzielnemi dziedzińcami i pięcioma murowanemi oficynami, stajniami, wozowniami i piwnicami, w dobrym stanie i zupełnym porządku, cała blachą żelazną kryta, wystawioną jest w drodze działów na sprzedaż publiczną. Licytacja ostateczna odbywać się będzie w dniu 25 kwietnia (7 maja) 1847 roku o godzinie 4éj po południu w trybunale cywilnym gubernji Warszawskiéj w Warszawie w wydziale IV pod nr. 549 i zaczynać od sumy przez biegłych wynalezionéj rs. 61,795 k. 59. — O bliższych warunkach dowiedzieć się można u mecenasa Majewskiego pod nr. 797 lub u podpisarza trybunału wydziału IV.—*Majewski,* mecenas o. p. W. d. r. s.

Ostateczne przysądzenie nieruchomości nr. 215 w Warszawie, odbędzie się dnia 25 kwietnia (7 maja) r. b. o godzinie 5éj z południa w miejscu zwykłych posiedzeń trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj w Warszawie przed W. Trzetrzewińskim asesorem delegowanym w wydziale II. — Licytacja zacznie się od sumy rs. 3000; na gruncie pozostaje suma wieczysta pięcio-procentowa rs. 1800. Vadium ustanowione jest na rs. 675. Sprzedażą dyryguje Andrzéj Brzeziński patron w Warszawie pod nr. 255 zamieszkały.

Uwiadamia się znawców i lubowników dzieł malarskich, że znana galerja obrazów olejnych po ś. p. *Kokular,* profesorze malarstwa, przeniesioną została do domu p. Wilhelma Neyman, przy rogu ulic Bielańskiéj i Tłomackiego nr. 599 na 1-sze piętro, obok hotelu Wileńskiego, gdzie znajduje się sto kilka-dziesiąt wyborowych oryginalnych obrazów z wolnéj ręki do nabycia, po cenie przystępnéj. Zbiór ten, szkół: włoskiéj, bolońskiéj, flamandzkiéj, hiszpańskiéj, francuzkiéj i niemieckiéj, składa się z dzieł: religijnych, historycznych, allegorycznych, krajobrazów i szkiców sławnych mistrzów, między któremi 92 szkice słynnego Smuglewicza. Nazwiska znakomitych mistrzów tych dzieł są: Bescay, Brou-

ver, Van Goyen z wieku 17, Booth, Hon de Keter, Dietrich, Berghem, Quinten Messis, Rafael Mengs, Guido Reni, Sirrani, Barroccio, Karol Maratto, Bacciarelli, Hanibal Carracci, Dominichino, Vernet Józef, Piotr di Cortona, Lucatelli, Tintoretto, Gaetano, Albano, Sebastyan del Piombo, Carravaggi, Romanelli, Spanioletto, Salvator Rosa, Cigoli, Canaletti starszy, Titian, Roehr, Rickert, Dietrich, Schnorr, Holstein, Poussin, Jordans, Boucher, Valentin, Le Brun, Velasquez i inni. Oprócz powyższych są do nabycia portrety N. PANA w wielkim i małym formacie dla władz przygotowane, N. PANI i JO. Księcia Namiestnika, pędzla Aleksandra Kokular.

Mając na zawsze wydalić się z królestwa polskiego, do Ameryki południowéj prowincji Meksykańskiéj miasta Vera-Cruz i w tym celu zgłosiwszy się już do władzy miejscowéj o uzyskanie paszportu emigracyjnego, wzywam niniejszém interesowane osoby, które by do mnie jaką bądź miały pretensję, ażeby z takową w przeciągu czterech tygodni, od daty dzisiejszéj jako do czasu zaniesienia rekwizycji o wstrzymanie paszportu emigracyjnego, oznaczonego, według przepisów, jedynie w formie sądowéj prawnéj do najbliższych władz zgłosili się.—Stanis. Gabryel *Kalicki*

PROSZEK DO ZROBIENIA WODY SELCERSKIEJ, LIMONADY GAZOWEJ I WINA SZAMPANSKIEGO, POUDRE D. FEVRE zwany. Między nowościami w dziedzinie francuzkich wyrobów cukierniczych, żadna nie łączy w tak wysokim stopniu przyjemności z użytecznością, jak wprowadzony przez nas tak zwany POUDRE D. FEVRE. Proszek ten służy do zrobienia wody selcerskiéj w przeciągu dziesięciu minut, która pod względem smaku i swoich djetetycznych skutków w niczém nie ustępuje wodzie selcerskiéj naturalnéj. Sposób dogodny i prosty jéj fabrykacji, jako też oszczędność którą przynosi, często jéj używając, tak we Francji jak i w innych krajach powszechnie ją zaleciły, a najznakomitsi lekarze używają jéj zamiast wody selcerskiéj naturalnéj. Skład wyłączny proszku zwanego POUDRE D. FEVRE, w Warszawie poruczyliśmy panu J. C. *Drege* przy ulicy Elektoralnéj, pod nr. 794*a*, wprost Orléj ulicy.— *Feliks* i spółka, cukiernicy w Berlinie.

LOKAL z szynkiem piwa i wódek położony w bardzo korzystném miejscu narożném, a mianowicie przy ulicach Sto-Krzyzkiéj i Mazowieckiéj, pod nr. 1346, z powodu wyjazdu na prowincję jest do odstąpienia z wszelkiemi rekwizytami. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu.

Z dniem dzisiejszym otworzonym został kurs gimnastyki w ogrodzie instytutu ortopedycznego i gimnastycznego, pod nr. 616 przy ulicy Danielowiczowskiéj urządzony. Dyrektor tegoż instytutu, zawiadamiając o tém szanownych rodziców, spodziewa się, że na ten kurs mający na celu wzmocnienie sił fizycznych, wykształcenie ciała, nadanie mu zręczności, przyjemnéj szykowności i ustalenie zdrowia, a szczególniéj też usunięcie różnego rodzaju ułomności, zwłaszcza poczynających się dopiero, licznie swe dzieci przysyłać zechcą. W poniedziałki, środy, i piątki gimnastykować się będą panny, a we wtorki, czwartki, i soboty, kawalerowie, od godziny 5éj do 7éj popołudniu. Przedpłata na całe lato złp. 50, a na miesiąc złp. 15 wynosi. W tymże instytucie dostać można wszelkiego rodzaju tak dla mężczyzn, jako i dla kobiet, pasków przepuklinowych z najnowszemi poprawami, oraz gorsetów dla płci żeńskiéj, które do pokrycia lekkiego zboczenia stosu pacierzowego, boków i łopatek służyć mają, tudzież skutecznych wielce pasów dla kobiet opuszczenia cierpiących, a to wszystko za pomierną cenę.— Robert *Ejchler*.

Dwoje ORGAN są do sprzedania pod nr. 1556, pry ulicy Chmielnéj, za pomierną cenę.

KSIĄŻECZKI legitymacyjne: Ruszkowskiego Stanisława, Mańkowskiéj Antoniny, Łuniewskiéj Tekli, Czartowicz Józefy, Wasilewicz Elżbiety, i Los Ludwika zaginęły. Znalazca raczy oddać do biura policji tutejszéj.

Niżéj podpisana, trudniąca się szczegółową POŻYCZKĄ pieniędzy za rękojmią fantów, zawiadamia wszystkich kogo to dotyczéć może, iż wkrótce zamierza zamknąć powyższą wypożyczkę i opuścić miasto Warszawę; zarazem wzywa każdą osobę, aby najdaléj do 1 czerwca r. b. inclusive zgłosiła się po odbiór fantów, po oznaczonym bowiem terminie, ogłaszająca w drodze sądowéj, postara się o sprzedaż przez licytację. — Walentyna Ehrenkreütz, mieszkająca przy ulicy Sto Jańskiéj nr. 11.

Zgubionym został w tych dniach oblig banku polskiego nr. 8620, na rs. 525 złożony na procent na imię Jana Plackowskiego wystawiony. Ostrzega się przeto, iżby nikt takowego nie nabywał, jako nieprawéj własności, lub w razie dostrzeżenia takowego zawiadomił właściciela onego pod nr. 137, przy ulicy Dunaj zamieszkałego.

W dniu 10 maja r. b., o godzinie 1-éj po południu, wypuszczony będzie przez licytacją FOKSAL, przy stacji kolei żelaznéj w Rudzie Guzowskiéj, wraz z oberżą w témże miejscu się znajdującą w trzechletnią dzierżawę. Warunki przejrzeć można w administracji dóbr Guzow, w saméj Rudzie u miejscowego ekonoma i przy ulicy Królewskiéj nr. 1066 u p. Popławskiego.

Od kilku dni wyrabiają się w zakładach piekarni Wiedeńskiéj przy ulicy Długiéj nr. 592 w domu po-Paulińskim LODY, gdzie takowych w trzech do sześciu gatunków, każdego czasu porcja za gr. 15, kwarta za zł. 8 dostać można.

Mam honor zawiadomić JW. i WW. panów, że mieszkanie moje z pod nr. 299, przy ulicy Ślepéj, przeniosłem pod nr. 467, przy ulicy Senatorskiéj w domu W. Helbig, gdzie dostać można i obstalować obuwie męzkie, za pomierną cenę. — *Wesołowski.*

We wsi Jazgarzewie, położonéj w bliskości miasta Piaseczna w powiecie Warszawskim, odbędzie się w kancelarji probostwa miejscowego na dniu 6 (18) maja r. b., o godzinie 2éj w południe głośna licytacja, na jednoroczne wydzierżawienie od dnia 19 czerwca (1 lipca) t. r. poczynając, propinacji w tejże wsi. Warunki licytacyjne będą do przejrzenia każdego dnia, na gruncie w kancelarji miejscowego proboszcza i w Warszawie, w kancelarji rady szczegółowéj opiekuńczéj instytutu ś. Kazimierza w gmachu instytutowym na Tamce.

DOM pod nr. 2689 przy ulicy Bednarskiéj położony, jest do sprzedania z wolnéj ręki. Wiadomość u właściciela na 1-szym piętrze.

W dniu 27 z. m. w południe między ulicami Senatorską, Bielańską i Wierzbową, zgubiono PAPIERY, a mianowicie kontrolę stanu służby Samuela Mackiewicza. Łaskawy znalazca raczy oddać pod nr. 56 w Starém Mieście do Marjanny Gadzinskiéj.

KSIĄŻKA służbowa i legitymacyjna Stanisława Kempka zaginęła. Znalazca raczy oddać pod nr. 480, do szynku Zielińskiego.

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

NA KUFLE

z fabryki

G. Schaefer & Comp.

Rozpocznie się w dniu jutrzejszym to jest w niedzielę przed południem w domu pod nr. 411 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Tamże wszelkich przekąsek dostać można.—*Dahms.*